

Polski przemysł zabija Unia

JESTEŚMY EUROPEJSKIM MOCARSTWEM

► W Europie Zachodniej produkcja telewizorów powoli zanika

- producenci telewizorów LCD i PDP
- producenci paneli LCD lub PDP

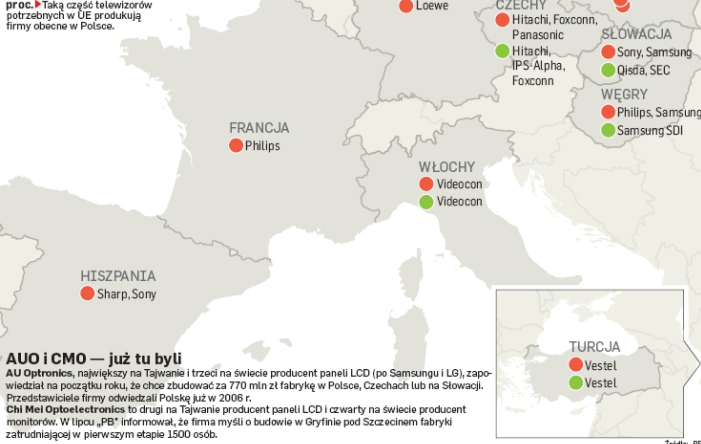
12
► Tyle firm produkuje w Polsce telewizory LCD i PDP.

14
► Tyle firm produkuje telewizory LCD i PDP w Europie.

66
proc. ► Taką część telewizorów potrzebnych w UE produkują firmy obecne w Polsce.

● W Polsce:		● W Polsce:	
Jabil	Mitosa	LG Display	Kobierzyce
LGE	Mitawa	Sharp	tyśomice
Orion	Toruń	Jabil	Mitosa (za zleceniem Sharpa)
Sharp	Toruń	LG Electronics	Mitawa
Funai	Nowa Sól	*Funai	Nowa Sól
Toshiba	Wrocław	*CMO	Gryfino
LGE	Wrocław	*Videocon	Piaseczno
Daewoo	Pruszków	*AUO	bd. (potencjalna lokalizacja to także Słowacja)
TPV Poland	Gorzów		
Videocon	Piaseczno		
Humax	Betchatów		
Pronox	Dąbrowa Górnicza		

*rozważane inwestycje



INWESTYCJE Bez cła panele LCD będzie można sprowadzać do UE jeszcze przez pięć lat. To wyrok

Małgorzata Grzegorzcyk

m.grzegorzcyk@pbb.pl • 022-339-08-18

Produkcja paneli LCD w Polsce przestaje być optymalna. Pod znakiem zapytania stają inwestycje już obecnych firm i plany CMO i AUO.

Przemysł telewizyjny w Polsce to 16,6 tys. bezpośrednich, a łącznie ponad 41,5 tys. miejsc pracy i lekko licząc, za-inwestowane 2 mld zł. Z naszego kraju pochodzi 30 mln telewizorów LCD i PDP, podczas gdy Unia Europejska potrzebuje ich 45 mln sztuk rocznie. Ale inwestycje mogą okazać się bezsensowne i istnieje groźba, że producenci paneli LCD i telewizorów zamienią fabryki na magazyny.

— Na początku września Komisja Europejska zdecydowała, że o ile do końca miesiąca nie pojawi się sprzeciw jakiegokolwiek producenta, obowiązujące dziś zawieszenie cła na import paneli LCD zostanie od stycznia 2009 r. przedłużone na pięć lat — opowiada Stefan Kamiński, prezes Krajowej Izby Gospodarczej

Elektroniki i Telekomunikacji (KIGIEIT).

Taki wniosek złożył w Koreańskim LG Display, który w Kobierzycach zainwestował 400 mln USD i ma pięć linii montażowych o wydajności 15 mln sztuk paneli rocznie. Docełowało linie ma być dziesięć. Firma zgłosiła sprzeciw wobec pięcioletniego zawieszenia cła i zgodziła się na przedłużenie zawieszenia o rok. Przez ten czas LG Display osiągnie pełne moce produkcyjne.

Koreańska odsiecz

Byłoby to sygnał dla świata, że jednak w UE cła się pojawiają. Niestety.

— Nie jest przesądzone, że ten sprzeciw będzie uwzględniony — przyznaje Edward Madej z Ministerstwa Gospodarki.

— Nie mogę ujawniać informacji dotyczących wewnętrznych procedur komisji — ucina Bernd Oehler z Dyrekcji Generalnej ds. Podatków i Unii Celnej w Komisji Europejskiej.

Podobno przedstawiciele KE stwierdzili, że wniosek wpłynął za późno, bo termin minął 31 sierpnia. To oznacza, że od stycznia 2009 r.

wedzie pięcioletnie zawieszenie cła w imporcie paneli LCD. Polska może wystąpić ze sprzeciwem w marcu-kwietniu przyszłego roku. Nadal jest więc szansa, że od 2010 r., czyli tak jak chce LG Display, cła się pojawią. Wynagrodzanie tego będzie jednak o nieco trudniejsze, niż było teraz, gdy kończyły się okresy obowiązywania zawieszania. Co ciekawe, kilka miesięcy temu polski oddział japońskiego Sharp'a złożył wniosek o wprowadzenie cła na panele, ale potem — pod naciskiem swojej centrali — wycofał go. W kwestii cła na panele Polska jest ostatnim krajem.

— Przedstawiciele USA, Japonii i Chin przekonał pozostałe kraje UE, że baz cła na moduły będzie taniej. Ale dlaczego? Nie dają przecież takiej gwarancji — podkreśla Stefan Kamiński.

— Przewodzący czołową produkcję paneli LCD. Co ważniejsze, oni szukają w Europie miejsca, w którym mogliby produkować szkło z płynnym dialektykiem (glass sandwich). To już nie są inwestycje idące w setki milionów euro, jakw przypadku fabryk paneli LCD, lecz liczone w milionałach euro. Takie inwestycje dałyby dużą szansę na zachowanie kompetencji technologicznych dla Europy na dłuższy czas — podkreśla Stefan Kamiński.

— AUO i CMO to dwaj czołowi producenci paneli LCD. W Europie miejsca, w którym mogliby produkować szkło z płynnym dialektykiem (glass sandwich). To już nie są inwestycje idące w setki milionów euro, jakw przypadku fabryk paneli LCD, lecz liczone w milionałach euro. Takie inwestycje dałyby dużą szansę na zachowanie kompetencji technologicznych dla Europy na dłuższy czas — podkreśla Stefan Kamiński.

— Teraz nie wiadomo, czy te firmy w ogóle się w Polsce pojawiają.

5 lat to wyrok

Za pięć lat technologia LCD może odejść do lamusa. Zdaniem specjalistów, cła to dla Europy jedyna możliwość wyrównania szans z producentami z Azji, których nie obowiązują te same przepisy prawa pracy, BHP, ochrony środowiska itd.

— Gdyby cło zniesiono na pięć lat, obecni w Polsce producenci paneli mogliby

przebrać je tu produkować, bo bardziej by się opłacało sprowadzać te produkty z Azji. Ponieważ technologia produkcji telewizorów się zmienia a wszytkie elementy coraz bardziej zintegrowane, firmy prawdopodobnie przestałyby też produkować w Polsce telewizory, bo bardziej by się opłacało importować je w całości — przewiduje Stefan Kamiński.

Zły sygnał

Obecnie z UE płynie niekorzystny dla Polski sygnał: cła może w ogóle nie być. Tymczasem o produkcji paneli LCD w Polsce myśla Videocon, Funai oraz AUO (mowa o lokalizacji w Rumunii w Szwajcarii) i CMO.

— AUO i CMO to dwaj czołowi producenci paneli LCD. Co ważniejsze, oni szukają w Europie miejsca, w którym mogliby produkować szkło z płynnym dialektykiem (glass sandwich). To już nie są inwestycje idące w setki milionów euro, jakw przypadku fabryk paneli LCD, lecz liczone w milionałach euro. Takie inwestycje dałyby dużą szansę na zachowanie kompetencji technologicznych dla Europy na dłuższy czas — podkreśla Stefan Kamiński.

— Teraz nie wiadomo, czy te firmy w ogóle się w Polsce pojawiają.

Zniesienie cła na panele oznacza, że nie będzie się ich opłacało produkować w Polsce.

► Stefan Kamiński, prezes KIGIEIT



Zdjęcia: JPB